



Jest wśród nas

nr 1 Gazeta pielgrzymkowa serwisu www.wiara.hoga.pl 16 sierpnia 2002 r.

Przestań się lękać!



Ojciec Święty zaraz po wyjściu z samolotu na lotnisku w Balicach

Przemówienie powitalne Papieża na lotnisku w Balicach

Panie Prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej,
Księżę Prymasie,
Księżę Kardynale Metropolito Krakowski,
Umiłowani Bracia i Siostry,

1. Witam ponownie Polskę i wszystkich moich rodaków. Czynię to z tym samym odczuciem wzruszenia i radości, jakiego doznaję za każdym razem, gdy przybywam do Ojczyzny. Bardzo dziękuję Panu Prezydentowi za słowa powitania wypowiedziane przed chwilą w imieniu własnym oraz władz Rzeczypospolitej Polskiej. Jestem wdzięczny księdzu kardynałowi Franciszkowi, mojemu następcy na stolicy krakowskiej, za wyrazy życzliwości skierowane do mnie w imieniu jakże mi bliskiej metropolii krakowskiej, a także w imieniu Episkopatu Polski i całego Ludu Bożego w naszej Ojczyźnie.

Przybywam tym razem do Krakowa, ale serdeczną myślą obejmuję całą Polskę i wszystkich rodaków. Pozdrawiam Księdza Prymasa, księży kardynałów, braci w biskupstwie, kapłanów, przedstawicieli rodzin

zakonnych męskich i żeńskich, seminarzystów i wszystkich wiernych świeckich. Słowa pozdrowienia kieruję również do przedstawicieli władz państwowych z panem premierem na czele i władz lokalnych; do członków korpusu dyplomatycznego wraz z ich dziekanem arcybiskupem Nuncjuszem; do władz miasta Krakowa, Kalwarii Zebrzydowskiej i Wadowic. W szczególny sposób pragnę pozdrowić moje miasto Kraków i całą archidiecezję. Witam tutejszy świat nauki i kultury, środowiska uniwersyteckie i wszystkich, którzy wyteżoną pracą w przemyśle, w rolnictwie i innych sektorach przyczyniają się do budowania duchowej i materialnej świetności tego miasta oraz regionu.

Pragnę serdecznie powitać młodzież, a dzieci przytułić do serca. Dziękuję młodym za świadectwo wiary, jakie dawali niedawno w Toronto podczas niezapomnianego XVII Światowego Dnia Młodzieży. W szczególny sposób pozdrawiam też dotkniętych cierpieniem: ludzi chorych, samotnych, w podeszłym wieku, ludzi żyjących w ubóstwie i niedostatku. Podczas tych dni będę polecał Bożemu miłosierdziu wszystkie wasze troski, a was proszę o modlitwę, aby moja po-

(Ciąg dalszy na stronie 2)



(Ciąg dalszy ze strony 1)

sługa apostołska była owocna i by spełniła pokładane w niej nadzieje. Wyrazy szacunku i pamięci kieruję do braci biskupów i wiernych Ko-

ścioła prawosławnego, Kościoła ewangelicko-awgustyńskiego oraz do chrześcijan z innych Kościołów i Wspólnot kościelnych. Pozdrawiam serdecznie wspólnotę Izraelitów, wyznawców islamu i wszystkich ludzi dobrej woli.

2. Bracia i siostry! "Bóg bogaty w miłosierdzie". Takie jest hasło tej pielgrzymki i takie jest też jej przesłanie. Zostało ono zaczerpnięte z encykliki *Dives in misericordia*, ale tu, w Krakowie - w krakowskich Łagiewnikach ta prawda znalazła swoje szczególne objawienie. Z nich bowiem, dzięki pokornej postudze niezwykłego świadka - św. siostry Faustyny - rozchodzi się orędzie o miłosiernej miłości Boga. Dlatego pierwszym etapem mojej pielgrzymki i pierwszym jej celem jest nawiedzenie sanktuarium Miłosierdzia Bożego. Cieszę się, że dane mi będzie konsekrować nową świątynię, która staje się światowym centrum kultu Chrystusa miłosiernego.

Miłosierdzie Boże znajduje swoje odzwierciedlenie w miłosierdziu ludzi. Od wieków Kraków szczylił się wielkimi postaciami, które ufając miłości Boga, dawały świadectwo miłosierdzia przez konkretne dzieła miłości człowieka. Dość wspomnieć św. Jadwigę Wawelską, św. Jana z Kęt, księdza Piotra Skargę czy wreszcie, bliżej naszych czasów, św. Brata Alberta. Dziś dołączają do nich słudzy Boży, których - jak Pan Bóg pozwoli - wyniosę do chwały ołtarzy podczas Mszy św. na krakowskich Błoniach. Beatyfikacja Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, Jana Beyzyma, Sankcji Szymkowiak i Jana Balickiego to drugi cel mojej pielgrzymki. Już teraz życzę, aby ci błogosławieni, którzy dali przykład posługi miłosierdzia, przypominali nam o wielkim darze miłości Boga do człowieka i usposabiali do praktykowania miłości na co dzień. Jest jeszcze trzeci cel mojego pielgrzymowania, o którym chcę powiedzieć. Jest nim dziękczynna modlitwa za 400 lat istnienia sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej, z którym byłem związany od najmłodszych lat. Tam na modlitwie, na drózkach, szukałem natchnień w mojej służbie Kościołowi w Krakowie i w Polsce, tam podejmowałem wiele ważnych decyzji duszpasterskich. Tam właśnie, wśród wierzącego i modlącego się ludu, uczyłem się wiary, która jest mi przewodniczką także na Stolicy Piotrowej. Pragnę dziękować Bogu za ten dar za wstawiennictwem Matki Bożej Kalwaryjskiej.

3. To pielgrzymowanie i rozważanie tajemnicy Bożego miłosierdzia nie może dokonywać się w oderwaniu od codzienności tych, którzy żyją na polskiej ziemi. Dlatego pragnę ze szczególną uwagą wnikać w ważne sprawy i przedstawiać je Bogu w nadziei, że

wszelkie osiągnięcia pomnoży Jego błogosławieństwo, a trudy i problemy znajdą swoje pomyślne rozwiązanie dzięki Jego pomocy.

Sprawy polskie leżą mi bardzo na sercu. Wiem, jak zmieniła się nasza Ojczyzna od czasu mojej pierwszej wizyty w roku 1979. To jest kolejna pielgrzymka, podczas której mogę obserwować, jak Polacy zagospodarowują odzyskaną wolność. Jestem przekonany, że kraj nasz zmierza odważnie ku nowym horyzontom rozwoju w pokoju i pomyślności.

Cieszę się, że tak wielu moich rodaków w duchu nauczania społecznego Kościoła włącza się w budowanie wspólnoty ojczyznego domu na fundamencie sprawiedliwości, miłości i pokoju. Wiem, że wielu krytycznie postrzega i ocenia system, który usiłuje kierować współczesnym światem, system oświecony materialistyczną wizją człowieka. Kościół zawsze przypominał, że nie można budować szczęśliwej przyszłości społeczeństwa na ludzkiej biedzie, na krzywdzie człowieka, na cierpieniu brata. Ludziom kierującym się duchem nauki społecznej Kościoła, nie może być obojętny los tych, którzy pozostają bez pracy, żyją w coraz większym ubóstwie, bez perspektyw poprawy swojego losu i losu swoich dzieci.

Wiem, że wiele polskich rodzin, zwłaszcza wielodzietnych, wielu bezrobotnych i ludzi w podeszłym wieku ponosi niemałe koszty przemian społeczno-gospodarczych. Pragnę im powiedzieć, że dzielę duchowo ich ciężary i los. Dzielę ich radości i cierpienia, plany i wysiłki zmierzające do zbudowania lepszej przyszłości. Co dnia wspieram ich w dobrych zamiarach gorącą modlitwą.

Im oraz wszystkim moim rodakom przynoszę dziś przesłanie nadziei płynące z Dobrej Nowiny, że Bóg bogaty w miłosierdzie w Chrystusie objawia każdego dnia swoją miłość. To On, zmartwychwstały Chrystus, mówi dziś do każdego i każdej z was:

«Przestań się lękać! Jam jest Pierwszy i Ostatni, i żyjący. Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków» (Ap 1, 17-18). Oto przesłanie Bożego miłosierdzia, które przynoszę dziś mojej Ojczyźnie i moim rodakom: "przestań się lękać"! Zaufaj Bogu, który bogaty jest w miłosierdzie. Jest z tobą Chrystus, niezawodny Dawca nadziei.

[(Tu Ojciec Święty wtrącił dygresję - przyp KAI) Pragnę przeprosić - prezydent stoi, kardynał stoi. Bardzo przepraszam, ale stworzono tu taką barierę (pulpit z tekstem, umocowany do fotela - przyp. KAI), która mi nie pozwala wstać.]

Drodzy bracia i siostry! Niech te trzy dni mojego pobytu w Ojczyźnie obudzą w nas głęboką wiarę w moc miłosierdzia Bożego. Niech zjednoczą nas jeszcze bardziej w miłości; niech pobudzą do odpowiedzialności za życie każdego człowieka i za jego codzienność; niech usposobią ku dobru, ku wzajemnemu zrozumieniu, byśmy jeszcze bardziej stali się sobie bliscy w duchu miłosierdzia. Niech nasze serca wypełni łaska nadziei!

Wszystkich tutaj obecnych raz jeszcze serdecznie pozdrawiam i na wspólne pielgrzymowanie z całego serca błogosławię.

(za KAI)

Powiedzieli przez pielgrzymką...

Kard. Franciszek Macharski, metropolita krakowski:

Ośmielam się prosić, abyśmy wzięli do siebie te słowa czulej miłości, mądrości i mocy. Jak muzycy przed koncertem stroją instrumenty, trzeba byśmy także nasze instrumenty ludzkiego umysłu, serca, woli i czynów, przygotowali na przyjęcie i wyrażenie radości, mądrości, pociechy, podtrzymania ducha, wdzięczności, miłości miłosiernej. To jest nasze bezpośrednie duchowe przygotowanie. Nie zapominajmy o jeszcze żarliwszej modlitwie za Ojca Świętego i za Jego pielgrzymowanie. Niech nam nie zabraknie czasu na nawrócenie i spowiedź świętą, by z otwartym sercem iść na spotkanie z Janem Pawłem II, bądź uczestnicząc w nim dzięki środkom przekazu. Nie wolno nam zapomnieć o konkretnych czynach miłosierdzia. Okażmy pielgrzymom wiele cierpliwości, życzliwości i konkretnej pomocy.

Wołajmy do Boga, bogatego w miłosierdzie: Boże wysłuchaj nasze modlitwy i spraw niech Jan Paweł II umacnia swoich braci w wierze, a cały Kościół jednoczy się z Nim węzłami jedności, miłości i pokoju. Niech spotkanie z Nim w Ojczyźnie umocni nas tą mocą wiary, nadziei i miłości, której, bardziej niż kiedykolwiek, potrzebujemy.



Bp Kazimierz Nycz, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Pielgrzymki

Chciałbym, żeby ta pielgrzymka, w znaczeniu owoców, które przyniesie, była podobna do pierwszej z 1979 roku, zarówno pod względem owoców duchowych jak i społecznych w Kościele i w Polsce. Ten pierwszy zryw wolności z roku osiemdziesiątego oraz wszystko co potem owocowało przez następne lata, aż do zwalenia muru europejskiego. Ale także to, co wniósł Ojciec Święty w tamtą rzeczywistość polską, że ludzie nagle poczuli się razem, mocni we wspólnocie zgromadzonej wokół Eucharystii, której przewodniczył Papież na Błoniach krakowskich. Że w ten sposób ożyła w nich nadzieja, tak bardzo potrzebna człowiekowi. Myślę, że wiele elementów obecnej sytuacji, chociaż przebyliśmy przecież tak wielką drogę, jest podobna. Polacy potrzebują nadziei w dzisiejszej sytuacji.

W sytuacji bezrobocia, biedy polskich rodzin, katastrofy upadków wielkich zakładów pracy, które zatrudniają wielu ludzi... Trzeba, żeby Ojciec Święty wlał ludziom nadzieję, nie tylko w bezrobotnych, biednych, ale także w serca tych, którzy w sposób systemowy powinni te sprawy rozwiązywać. Myślę, że to jest potrzebne.

A po drugie: drogi nas Polaków - co widać w różnych aspektach życia bardzo się rozeszły w ciągu tych ostatnich dziesięciu lat. Może jest potrzebny dar Jedności w Duchu Świętym, który by został przynajmniej zapoczątkowany przez tę pielgrzymkę.

I po trzecie: oczekuję, że Orędzie Miłosierdzia Bożego, które światu przybliżyła siostra Faustyna, które przybliżył przez cały swój pontyfikat i przybliży Jan Paweł II, że ono znajdzie w tej pielgrzymce swoje szczególne miejsce w nauczaniu papieskim szczególnie duchowe apogeum. Bo dla tego sanktuarium łagiewnickiego, dla orędzia miłosierdzia Bożego i dla ożywienia apostołstwa Bożego Miłosierdzia Ojciec Święty przyjeżdża do naszej ojczyzny.

Obyśmy tylko potrafili słuchać Ojca Świętego, zapamiętywać i przyjmować jego naukę, a nade wszystko wprowadzać w życie przez wiele lat po tej pielgrzymce. Ta wizyta jest bowiem jeszcze w jednym wymiarze wyjątkowa. Ojciec Święty daje w niej Siebie do końca, jest ona ze strony Jana Pawła ofiarą. Przyjął ten dar potrafił ten, który się otworzył, nawrócił, przygotowuje przez modlitwę, spowiedź i zaufa Bogu Miłosiernemu.

Ks. Kazimierz Sowa, prezes Radia Plus

Polscy duchowni pracujący w watykańskich urzędach są przekonani, że w Krakowie padną ważne słowa „ustawiające” Polskę i świat na progu nowego tysiąclecia w perspektywie doświadczenia płynącego z wiary. Teksty czytań mszalnych, wybranych na kolejne dni sugerują, że Papież chce ukazać radość bycia chrześcijaninem i radość życia religijnego płynącego z wiary. W Ewangelii podczas poświęcenia sanktuarium w Łagiewnikach usłyszemy słowa „o prawdziwych czcicielach Boga w duchu i w prawdzie”, czyli o tych, którzy żyją według Słowa Bożego. „Jestem przekonany, że Papież właśnie tam zawierzy świat Bożemu Miłosierdziu” - mówi ks. prałat Boccardo, jeden z głównych organizatorów papieskiej wizyty ze strony watykańskiej. „Ojciec Święty wielokrotnie wspominał znaczenie tego miejsca i rolę, jaką słowa Jezusa ufam Tobie odegrały w jego osobistym życiu” - dodaje watykański dostojnik, wskazując na oficjalną nazwę pielgrzymki do Polski: Wizyta Apostolska z okazji poświęcenia Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie Łagiewnikach”. Echa Łagiewnik dotrą także na krakowskie Błonia, przekonuje ks. prałat Boccardo i dodaje, że świat potrzebuje dziś wiary w siłę tego prostego wezwania.





Program pielgrzymki

16-19.08.2002

Piątek, 16 sierpnia

Kraków-Balice
18.15 PRZYLOT na lotnisko międzynarodowe Kraków-Balice
CEREMONIA POWITANIA na lotnisku.

Sobota, 17 sierpnia



Kraków-Łagiewniki
09.45 PRZYJAZD do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach
10.00 MSZA ŚW. I KONSEKRACJA SANKTUARIUM BOŻEGO MIŁOSIERDZIA w Krakowie-Łagiewnikach.

Kraków
18.00 SPOTKANIE Z PREZYDENTEM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ w Rezydencji Arcybiskupów w Krakowie
18.30 SPOTKANIE Z PREMIEREM RZĄDU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ w Rezydencji Arcybiskupów w Krakowie
18.45 POZDROWIENIE WŁADZ LOKALNYCH w Rezydencji Arcybiskupów w Krakowie
19.00 POZDROWIENIE DOBROCZYŃCÓW w Rezydencji Arcybiskupów w Krakowie

Niedziela, 18 sierpnia

09.15 PRZYJAZD na Błonia w Krakowie



10.00 MSZA ŚW. na Błoniach w Krakowie. Modlitwa ANIOŁ PAŃSKI na błoniach w Krakowie. 13.00 OBIAD Z POLSKIMI BISKUPAMI, Z BISKUPAMI GOŚĆMI I OSOBAMI Z ORSZAKU PAPIESKIEGO w Re-

zydencji Arcybiskupów w Krakowie
18.00 PRYWATNE NAWIEDZENIE KATEDRY NA WAWELU w Krakowie
19.00 PRYWATNE NAWIEDZENIE GROBU RODZINY na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie

Poniedziałek, 19 sierpnia

08.30 Pożegnanie z mieszkańcami i gośćmi w Rezydencji Arcybiskupów w Krakowie
Kalwaria Zebrzydowska



10.15 PRZYJAZD do Kalwarii Zebrzydowskiej
10.30 MSZA Ś W. Z OKAZJI 400-LECIA KONSEKRACJI SANKTUARIUM MĘKI PAŃSKIEJ I MATKI BOŻEJ BOLESNEJ celebrowana w Bazylice w Kalwarii Zebrzydowskiej.
13.00 Obiad ze Wspólnotą franciszkańską, Biskupami gośćmi i osobami z Orszaku Papiesskiego w refektarzu Klasztoru w Kalwarii Zebrzydowskiej
17.00 ODLOT helikopterem z Kalwarii Zebrzydowskiej.

17.30 PRZYLOT na lotnisko w Krakowie-Balicach
CEREMONIA POŻEGNANIA na międzynarodowym lotnisku w Krakowie-Balicach.